

SŁOWO

Wilno, Sobota 13-go września 1924 r.

PRENUMERATA miesięczna z dostarcza-
niem do domu oraz z przesyłką pocztową
3 złote, zagranicą 6 złotych. Konto cze-
kowe w Poczcie Kasie Oszczędnościowej
Nr 80.259.
Cena pojedynczego Nru 15 groszy.

Redakcja i administracja Ad. Mickiewicza 4. Tel. 228, otwarta od 9 do 3. Tel. drukarni 262.

CENA OGŁOSZEŃ. Wiersz milimetrowy
jednostopowy na str. 2-iej i 3-iej 20 gr.,
za tekstem 10 groszy.—Kronika reklamowa
lub nadesłane 30 gr. Matrymonjalne 20 gr.
W N rach. świętecznych 1 na prowincji o
25 proc. drożej.

Węgiel Górno Śląski po cenie od 43 do 55 zł. tona

z dostawą do miejsca przeznaczenia
poczynając od 1 tony i w wagonowo DOSTARCZA

Poznańskie Przedst. Handl. Bracia SZYMAŃSCY

W WILNIE
Wileńska 23, Telef. 432.

Powstanie w Gruzji.

Ruch rewolucyjny w Gruzji przy-
biera coraz większe rozmiary. O-
garnął on już Imeretję, Mingrelję,
Gurję i szereg innych okręgów
Gruzji. Akcja komitetu parytetowe-
go, który kieruje powstaniem, zy-
skuje codziennie na sympatji wszyst-
kich gruzinów, którzy liczą wy-
pełniać szeregi oddziałów walczą-
cych o wyzwolenie z pod czerwone-
go jarzma.

Oficjalne komunikaty sowieckie
tendencjonalnie usiłują zbagatelizować
sprawę gruzińską w oczach Europy.
Wojska bolszewickie na froncie gru-
zińskim otrzymują wciąż znaczne
posiłki z Rosji aby szybciej doko-
nać ostatecznej likwidacji powstania,
które tak niekorzystne wrażenie
może wywrzeć zagranicą. Fakt wy-
syłania wojsk czerwonych z Mosk-
wy dla stłumienia powstania w
Gruzji, dosadnie charakteryzuje sto-
sunki w równouprawnionych re-
publikach związku sowieckiego. „Su-
werenność republik sowieckich”
którą zapewnia konstytucja S. S. S.
R. nabiera specjalnego zabarwienia.
Może ona istnieć tylko przy abso-
lutnym podporządkowaniu się inte-
resom Moskwy inaczej, w razie opo-
zycji, bagnety czerwonej armii przy-
pomną czem jest zagwarantowane
konstytucją równouprawnienie re-
publik w związku sowieckim i dla
przykładu krwawo ukarzą opozycjo-
nistów.

Komitet parytetowy zdaje sobie
jasno sprawę, że mimo największej
odwagi, ofiarności i samozaparcia się
w walce z Sowietami nie osiągnie
zwycięstwa. Zna on dobrze siły
komunistycznej Moskwy i całą na-
dzieję pokłada na interwencji mo-
carstw, o którą już w Genewie
rozpoczął starania prezes rządu na-
rodowego Gruzji.

Walka powstańców gruzińskich
ma na celu utrzymać stan wrzenia
jaknajdłuż, aby zyskać na czasie,
potrzebnym dla przekonania prem-
jerów Anglii i Francji dla swojej
sprawy. Również jednym z jej ce-
lów, który częściowo już został
osiągnięty jest wykazanie, że ruch
powstańców jest ruchem żywioło-
wym wszystkich warstw społeczeń-
stwa gruzińskiego, a nie inspiro-
waną z zewnątrz awanturą.

I rzeczywiście, że powstanie jest
odruchem żywiołowym tego dowo-
dzi jego powodzenie. Teren objęty
walkami z wojskiem sowieckim,
jak wynika z ostatnich wiadomości,
rozszerzył się ogromnie. Walki to-
czą się w Azerbejdżanie, Dagiesta-
nie i na Kubani. Oddziały powstańcze

opanowały główną zakaukaską ma-
gistrallę kolejową. Komunikacja po-
między Tyflisem a Aleksandrowem
została przerwana. Z większości
potyczek z bolszewikami powstańcy
wychodzą zwycięsko.

Powodzeniu powstańców sprzyja
jeszcze jeden moment, a mianowi-
cie to, że okrutne traktowanie lud-
ności miejscowej przez karne od-
działy sowieckie sprawia, że ludność
ta z względnie lojalnych obywateli
staje otwarcie do walki korzystając
z każdej okazji aby się krwawo
zemścić. Trudno jest oczywiście
przewidzieć jakie będą losy pow-
stania w Gruzji i jedno w chwili
obecnej można powiedzieć, że walki
na Kaukazie, które coraz bardziej
niepokoją rząd centralny Sowietów
odbijają się głosem echem zagra-
nicą, przekonywując ją jeszcze raz,
że Rosja obecna jest wciąż jeszcze
terenem wulkanicznym.

K. S.

PARYŻ. 12.9. (Pat). Przedstawi-
cielstwo gruzińskie komunikuje, że
okręt, który odpłynął w kierunku
Batumi z Konstantynopola nie mógł
dojść do portu batumskiego z po-
wodu odcięcia komunikacji. Donoszą
również o zwycięstwach w walkach
w okolicach Batumi.

SEJM I RZĄD.

W sprawie konkordatu.

Przybył do Warszawy poseł
polski przy Watykanie, p. Władysław
Skrzyński, wezwany przez
rząd dla porozumienia się w spra-
wie konkordatu.

Projekt konkordatu jest już
opracowany na podstawie dwóch
dawniej przygotowanych projek-
tów: jednego przez rząd p. Pon-
kowski, drugiego przez rząd p.
Witosa. Obecnie odbywają się na-
rady końcowe między p.p. Wł.
Skrzyńskim, min. wyznań religij-
nych Mikołajewskim, przedstawicie-
lem min. spraw zagranicznych p.
Łosiem i posełem Stanisławem Gra-
bskim, który, jako specjalny wysła-
nik rządu w najbliższych dniach
wyjeżdża do Rzymu.

Kokowania z Czecho-Słowacją.

W nadchodzący poniedziałek
odbędzie się posiedzenie komisji
miedzyministerialnej dla rozpatrze-
nia materjałów do mających rozpo-
cząć się niebawem rokowań z Cze-
cho-Słowacją. Rokowania dotyczy-
mają rewizji umów i konwencji
zawartych już między Polską i
Czecho-Słowacją, ale dotychczas
nieratyfikowanych. Przedewszyst-
kiem chodzić będzie o umowę hand-
lową i tranzytową.

Nie wykluczone jest, że wstępne
rokowania odbędą się w Genewie
przy udziale przebywającego tam
Benesa, a następnie dopiero prze-
niesione będą częściowo do War-
szawy, częściowo do Pragi.

Dochodzenie w sprawie zamachu we Lwowie.

Pan Prezydent Rzeczypospolitej
przyjął wczoraj w Spale Ministra
spraw wewnętrznych Hubnera i
Ministra Sprawiedliwości Wyga-
nowskiego, którzy złożyli P. Pre-
zydentowi sprawozdanie o faktycz-

nym stanie dochodzenia w sprawie
zrucenia petardy w czasie bytności
P. Prezydenta we Lwowie.

Umowa z Rosją o reewakuacji.

„Kurjer Poranny” dowiaduje się,
że w tych dniach podpisana została
w Moskwie ryczałkowa umowa o
reewakuacji do Polski mienia prze-
mysłowego, należącego do obywa-
teli polskich. W ten sposób sprawa
reewakuacji posunęła się znacznie
naprzód. Należałoby życzyć sobie
aby jaknajprędzej doszło do po-
dobnej umowy w sprawie reewa-
kuacji mienia kulturalnego.

Gen. Januszajtis urzęduje.

W piątek objął urzędowanie p.
Wojewoda Januszajtis.

W sprawie lasów państwowych.

Minister rolnictwa i dóbr pań-
stwowych p. St. Janicki przyjął
delegację chrześcijańskiego stron-
nictwa rolniczego, w skład której
wchodził p.p. senatorowie Szut-
czyński i Lubieński oraz posłowie
Wojtkowiak i Braniewicz. Na za-
pytanie delegacji, jak istotnie
przedstawia się sprawa przejścia
lasów państwowych w administ-
rację przedsiębiorstwa „Polskie Lasy
Państwowe”, p. minister oświad-
czył: 1) Ministerstwo rolnictwa za-
trzymuje nadal kontrolę nad go-
spodarką lasów państwowych i po-
nosi za nią pełną odpowiedzialność,
2) niema powodu przypuszczać, by
cena drzewa tak opałowego, jak
budulcowego miała ulec jakiegokol-
wiek zmianie z powodu zaprowa-
dzenia nowej formy administracji.
Cena drzewa stosować się będzie,
jak dotąd tak i nadal do cen drze-
wa na rynku ogólnym, 3) utworze-
nie przedsiębiorstwa „Polskie Lasy
Państwowe” ma na celu jedynie
usprawnienie gospodarki w lasach
państwowych.

Sesja Ligi Narodów.

Narady nad sytuacją w Gruzji.

GENEWA. 12. IX. (Pat). Dzisiaj
odbyło się plenarne posiedzenie
Zgromadzenia Ligi. Najbliższe ple-
narne posiedzenie odbędzie się do-
piero w przyszłym tygodniu. W
kuloarach pałaców Ligi Narodów
główny temat rozmów stanowią
krwawe wypadki rozgrywane się
w Gruzji. Ogólnie jest wyrażane
przypuszczenie, że może osiągnie
praktyczne rezultaty wniesiona na
wczorajszym posiedzeniu Zgroma-
dzenia rezolucja Pawła Boneoura
zalecająca Radzie Ligi pośrednicze-
nie pomiędzy Gruzją, a rządem
sowieckim jakkolwiek nikt tutaj
nie oddaje się iluzjom co do trud-
ności jakie przedstawia sytuacja.
W szwajcarskich kołach politycz-
nych również odnosi się z gorącą
sympatią do wiadomości o walkach
narodu gruzińskiego o wolność.

Nareszcie się przyznał...

GENEWA. 12. IX. (Pat). Komisja
polityczna odrzuciła żądanie de-
legacji litewskiej o udzielenie Litwie
stałego miejsca w podkomisji, roz-
patrującej wnioski litewskie w
sprawie podziału pasa granicznego.
W toku dyskusji Galwanauskas
przyznał, że kwestja Wilna stosow-
nie do brzmienia paktu nie może
być dyskutowana ponownie przez
Ligę Narodów.

Min. Skrzyński o mniejszościach.

WARSZAWA. 12. IX. (PAT). P.
minister spraw zagranicznych prze-
mawiając w dniu 10 b. m. na sesji

ogólnego Zgromadzenia Ligi Nar-
dów w sprawie polityki polskiej
względem mniejszości narodowych—
przedstawił dotychczasowy znaczny
dorobek nasz na tem polu, oraz do-
wody liberalnej polityki rządu i
sejmu polskiego.

Mówiąc o utworzeniu uniwersy-
tetu ukraińskiego w Krakowie p.
minister aby nie zostawić wśród
członków Zgromadzenia złego wra-
żenia i aby nie osłabić całości prze-
mówienia, dodał „tymczasową”, to
znaczy, że w miarę polepszenia sto-
sunków między społeczeństwami
polskim a ukraińskim, nie będzie
odległym dzień, w którym ustawa
sejmowa wyznaczy definitywnie
siedzibę uniwersytetu ukraińskiego
na ziemiach o większości zasiedle-
nia ukraińskiego.

Otwarcie kongresu C.I.E.

WARSZAWA. 12. IX. (Pat). Dzisiaj
o g. 12 m. 30 odbyło się w przy-
strojonej flagami państw biorących
udział w II-im kongresie C. I. E.
w wielkiej Sali Filharmonji war-
szawskiej uroczyste otwarcie kon-
gresu. Przy stole prezydyjnym za-
siedli: przedstawiciel Prezydenta
Rzeczypospolitej Polskiej p. Mini-
ster W. R. i O. P. Bolesław Miko-
łajewski, prezes Rady Miejskiej sen.
Ignacy Baliński, przedstawiciel ko-
misji oświatowej Sejmu, pos. So-
łtyk, wice prezesi C. I. E. pp. Van
Load (Belgja), Jaromir Kopecky
(Czechosłowacja) Jan Baliński i
Jundziłł (Polska) Stahel, (Szwecja)
Skarbk Hac Adam (Anglja) sekre-
taryz Owanhowio (Jugosławja) oraz
prezes N. K. A. p. Wojciech Jaxa
Bakowski.

W krzesłach zasiedli miejscowi
przedstawiciele korpusu diploma-
tycznego in corpore, przedstawiciele
rządu, sejmu, senatu, generali-
cja, władze miejskie, reprezentanci
organizacji społecznych i akademic-
kich, oraz sfer towarzyskich sto-
licy. Kongres otworzył przemówie-
niem, wygłoszonym po francusku
p. minister W. R. i O. P. oświad-
czając, iż z głęboką radością wita
w imieniu Rządu i władz Rzeczy-
pospolitej Polskiej zebraną na kon-
gresie młodzież akademicką, która
z całego świata zjechała się do
Warszawy.

Następnie zabrał głos przedsta-
wiciel sejmowej komisji oświatowej
pos. Sołtyk, który powitał w
jej imieniu uczestników II-go Kon-
gresu C. I. E. Imieniem władz mu-
nicypalnych przemawiał p. Prezes
Rady Miejskiej m. Warszawy sen.
Ignacy Baliński, który podkreślił
szczególną wagę jaką przywiązuje
społeczeństwo do młodego pokole-
nia, zdecydowanego do wzięcia w
swoje ręce steru nauki i kultury
narodowej, oraz do przodowania w
życiu społecznym i politycznym na-
rodu. Następnie imieniem N. Z. P.
M. A. powitał kongres Prezes Nac.
Komitetu Akademickiego p. W. Jaxa
Bakowski.

W imieniu studentów zagra-
nicznych zabrał głos p. Kopecki,
dziękując za gorące przyjęcie. Mów-
ca w dłuższym przemówieniu pod-
kreślił, iż historję narodu polskiego
z podziwem śledziły wszystkie na-
rody świata i wymienił główne po-
stacie polskie, znane na terenie
międzynarodowym.

Na zakończenie otwarcia p. Jan
Baliński i Jundziłł zaznaczyli, że uwa-
żają sobie za obowiązek wyrazić
szczególnie podziękowanie związkowi
akademickim państw, które przy-
czyniły się wydatnie do rozwoju
C. I. E.

Gościom naszym...

Przyjechaliście do nas, ażeby
obradować nad sprawami, które
należą do młodzieży wszystkich
uniwersytetów świata i jednocześnie
chcecie nas bliżej poznać,
przyjrzeć się naszemu życiu i
naszej pracy. I my również chcemy
nie tylko obradować nad sprawami,
które przywozicie i które są również
naszymi, ale zoliżyć się do tych,
którzy są naszymi braćmi w kul-
turze.

Żyjemy dla was te uczucia ser-
decznej przyjaźni, jaką ma straż
przednia dla rodzimej armji, której
mocny, zwyciężki krok czuje za
sobą. Jesteśmy bowiem posterunkiem
cywilizacji zachodniej najbardziej
na wschód posunętej i to co tu
widzicie jest ostatnią oazą za-
chodu.

Patrzając na to, co Was u nas
otaczać będzie musicie ciągle pa-
miętać, że macie do czynienia z
jedną z najstarszych kultur nar-
odowych i najmłodszych państw.
Deficyt w kulturze materialnej, lub
nieharmonijnościach społecznych tej
kultury, jest cechą tego młodego
jeszcze gospodarstwa, które jest
naszą ojczyzną, a waszym obecnym
gospodarzem. Ale o potęgę nar-
dów i państw decyduje w pierw-
szym rzędzie ten, po rozwoju i zdaje
nam się, żeście winni wyczuć in-
tuicyjnie, jakie trudności zostały
przełamane i ile sił na to zostało
zużytych. Witając Was, nie robimy
żadnych różnic, ani wyróżnień. Wi-
tamy was wszystkich jako dzieci
tej wielkiej rodziny, która się na-
zywa Zachodem, jako uczestników
wielkiej armji ludów, której my
jesteśmy strażą przednią.

Z Finlandji.

„Tydzień dziennikarski” w Finlandji.

W pierwszym tygodniu września
odbył się w Helsinkforsie zjazd
dziennikarzy t. zw. Tydzień dzien-
nikarski, składający się z szeregu
referatów i dyskusji. W zjeździe
uczestniczyło około stu dziennika-
rzy. Przewodniczył prezes związku
dziennikarskiego Jyri Koskelainen.

Projekt budżetu na rok 1925.

Projekt rządowy budżetu pań-
stwowego na rok 1925 przewiduje
wzrost wydatków na armję o
30 proc. Inne rozchody mają zgod-
nie z projektem wzrosnąć o 8 proc.
w stosunku do zeszłorocznego bu-
dżetu. Wydatki na budowę floty
nie są przewidziane.

Eksport papieru.

Eksport papieru z Finlandji wy-
niósł w sierpniu 18.400 ton. Ogólna
ilość wywiezionego z Finlandji w
ciągu pierwszych ośmiu miesięcy
roku bież. papieru stanowi prze-
szło 1500.000 ton.

Revolucja w Portugalji.

LIZBONA. 12.9. (Pat). Żywioły
radikalne cywilne i wojskowe usi-
łowały wywołać nową rewolucję.
Dokonano napadu na ministerstwo
wojny i urząd telegraficzny. Usiło-
wania te jednak zostały rozbite.
Zbuntowane wojska wróciły koszar.
Wielu rewolucjonistów uciekło z
miasta, w którym rząd przywrócił
zupełny spokój. Aresztowano wielu
uczestników buntu.

2gi i ostatni koncert znakomitej
Lidji LIPKOWSKIEJ
(kol. soprano)
przy udziale znakomitego pianisty
Aleksandra Świeżyńskiego
odbędzie się
w niedzielę 14 września
w Sali Miejskiej.
(—) Program nowy. (—)
Bilety w kasegarni „LEKTOR”.
Początek o g. 8 1/2 w. — Ceny od 2 zł.

Za granicą.

Niemcy na rozdrożu.

Kwestja wysłania przez Niemcy noty w sprawie winy wojennej, jak słusznie podnosi „Czas”, urasta w tej chwili do jednej z ważniejszych spraw międzynarodowych, nie mówiąc już o tem, że jest bardzo doniosłą kwestją wewnętrzną Niemiec. Jak wiadomo, kanclerz Marx zobowiązał się wysłać taką notę w zamian za zobowiązanie ze strony „narodowców niemieckich”, że pozwolą na przepuszczenie ustaw związanych z planem Dawesa. Wysłanie noty zapowiedział — ale jej na razie nie wysłał, rozumiejąc, że musiałaby ona źle oddziaływać w przeddzień Zgromadzenia Ligi Narodów. Dopiero też 5 września — już po mowie Macdonalda tak życzliwej dla Niemiec — notyfikował rządom koalicji, że ją wysłał (ale i wówczas tylko notyfikował zamiar, a w istocie nie wysłał, jak to telegramy błędnie donosiły). Notyfikacja ta wywołała dla Niemiec fatalne skutki: nowa mowa Macdonalda, gdzie kwestję Niemiec ostentacyjnie przemilczano, jest tego dowodem. Wyjaśnia się też dzisiaj, że poprzednio desygnowany mówca Henderson miał o Niemcach mówić jeszcze życzliwiej i zażądać, by skrócono co do nich procedurę przewidzianą w „Pakcie” Ligi dla przyjmowania nowych członków. Tego pod wpływem mowy zaniesiano.

Posypały się też zewsząd przestrogi i żądania, aby Dr. Marx od wysłania noty odstąpił. Telefonowali w tym duchu do Berlina przedstawiciele Niemiec w Genewie i zagranicą; zwrócili się też do rządu z tem samem żądaniem reprezentanci kół gospodarczych i robotniczych, rozumiejąc, że nota wstrząsa planem Dawesa. Także i Francja w osobie swojego posła w Berlinie uczyniła odpowiednią demarchę. Dr. Marx starał się na zewnątrz tłumaczyć, że nota jest konieczną ze względu na politykę wewnętrzną i że nie oznacza wcale, aby Niemcy miały zamiar uchylić się od obowiązków wynikających z traktatu wersalskiego. W każdym razie zażądał się i wstrzymanie noty na czas nieokreślony zarządził. O jej wysłaniu, względnie o chwili, w której ma być wysłana, ma zdecydować rada gabinetowa. Oto jest stan rzeczy w dniu dzisiejszym.

Rozpoczyna się więc teraz rokowania między rządem niemieckim a rządami koalicji z jednej strony, oraz między rządem a stronnictwami nacjonalistycznymi w Niemczech z drugiej strony — o ostateczną decyzję co do noty. Jest już dzisiaj rzeczą jasną, że Dr. Marx pragnąłby tą notą szantażować do pewnego stopnia rządy koalicji, to jest starać się sprzedać jej wysłanie w zamian za inne ustępstwa (szybkie przyjęcie do Ligi). Liczy, że taka taktyka zwiastująca wobec Anglii mogłaby mieć powodzenie. Ale także nie ulega wątpliwości, że stronnictwa nacjonalistyczne pragną wyzyskać sprawę noty dla walki z

gabinetem, dla wytworzenia dogodnej platformy agitacyjnej i dla zjednoczenia całej opozycji pod popularym i zrozumiałym dla tłumów hasłem.

Gra gabinetu w tej sprawie nie może się jednak długo przeciągać. Sytuacja międzynarodowa wymaga, aby Dr. Marx od wysłania noty odstąpił, jeżeli zależy mu na planie Dawesa i na przyjęciu Niemiec do

Sprawy gospodarcze.

Akcja kredytowa T-wa Kredytowego Ziemskiego w sprawie podatku majątkowego.

Wobec zmian zasadniczych w polityce wywozowej, wywołanych uchwałami Sejmu, podpisane już swego czasu warunki sprzedaży listów zastawnych T. K. Z. konsorcyum Austriacko-Czeskiemu, nie dały się urzeczywistnić. Towarzystwo Kredytowe rozpoczęło ponownie pertraktacje, celem sprzedaży dolarowych listów zastawnych. Umowa jednak żadna dotychczas zawartą nie została. Ponieważ zaś termin płaćenia podatku majątkowego nadchodzi i wyjednaną prolongatę terminu płaćenia podatku za pomocą pożyczek Towarzystwa kończy się 10.X. r. b. Dyrekcja Główna wyjednała w Banku Polskim możliwość zastawu dolarowych listów w celu otrzymania dla stowarzyszonych tą drogą gotowizny na opłaćenie raty podatku majątkowego. Zastaw ten uwarunkowany jest wprowadzeniem na Giełdę Warszawską wymienionych listów zastawnych w celu określenia ich wartości.

Wysokość pożyczki, jaką otrzymać można z zastawu wynosić może do 75 proc. wartości listów zastawnych włącznie notowań Giełdy. Oprocentowanie zastawu w stosunku 14 proc. rocznie; termin trzymiesięczny, który zasadniczo będzie mógł być prolongowany, o ile nie zajdą jakieś okoliczności, któreby uniemożliwiły Bankowi Polskiemu dalszą prolongatę.

Dyrekcja Główna zabiega o możliwość rychłego załatwienia formalności, związanych z wprowadzeniem wymienionych listów zastawnych na Giełdę. Jest nadzieja, że w ciągu dwóch tygodni sprawa załatwiona będzie. Listy zastawne 8 proc. dolarowe są już gotowe. Dyrekcja przystąpiła do przyznawania pożyczek. Wielu jednak z petentów nie dostarczyło dotąd wymaganych zaświadczeń Urzędu Skarbowego o wysokości podatku, o cyfrze dokonanych na poczet tegoż wpłat i pozostałych do uregulowania sum.

Dla ścisłości zaznaczamy, że aczkolwiek w rozporządzeniu ministerjalnem z 20 czerwca r. b. nie jest wymagane przedstawienie przez biorących pożyczkę również zaświadczeń o wysokości podatku, przypadającego od danej jednostki hipotecznej i obliczonego w ten sposób, jak gdyby ta jednostka stanowiła cały majątek płatnika podatku, to jednakże Dyrekcja Główna przewiduje, że takie zaświadczenia mogą być przez Wydział Hipoteczny wymagane. Po przyznaniu pożyczek stowarzyszeni otrzymywać będą od Dyrekcji Główny niezbędne objaśnienia co do wysokości przyznanej pożyczki i sposobu przeprowadzania czynności hipotecznych.

Towarzystwo, mając na widoku

Ligi. Na tem odstąpieniu musi się też skończyć, bo za wielkie interesy Niemiec i polityczne i gospodarcze są po tawione na kartę Stronnictwa, popierające obecny rząd niemiecki rozumieją to, uznaje to cała dojrzała opinia Niemiec — a i gabinet wie o tem doskonale. Może on próbować korzystnego sprzedania noty, ale jeśli mu się to nie uda, będzie musiał odstąpić od niej za darmo.

spodziewane transakcje z zagranicą listami zastawnymi, zastrzega sobie dysponowanie niemi za pośrednictwem Banku Ziemskiego, który zajmie się obecnie, za umiarkowaną prowizją, załatwieniem formalności zastawu listów zastawnych w imieniu stowarzyszonych wpłaćeniem na odpowiednie konta przez P. K. O. sum w decyzjach T. K. Z. wskazanych do odpowiednich kas skarbowych.

Dyrekcja Główna zarazem wyjaśnia, że zgodnie z opinią prawników, pożyczka może być udzielona:

1) w wypadkach, kiedy pożyczka będzie musiała korzystać z przywileju ustawowego pierwszeństwa hipotecznego (t. j. kiedy oprócz T. K. Z. są inni wierzyciele, którzy ustępstwa pierwszeństwa hipotecznego dla pożyczki T. K. Z. nie udzieliła), pożyczka będzie udzielona;

a) albo w kwocie równej podatkowi majątkowemu, pozostającemu do zapłaty (punkt a, § 4 Rozp. Min. Skarbu z dnia 23.VI r. b. D. U. R. P. Nr. 77 poz. 581).

b) albo w kwocie mniejszej i niezbędnej dla zapłaćenia jednej lub kilku rat podatku majątkowego (punkt b § 4 tegoż rozp. Min. Skarbu). W obydwóch tych wypadkach cała suma, uzyskana z realizacji listów zastawnych musi być wniesiona do kasy skarbowej (punkt 1 § 5 powołanego rozporządzenia Min. Skarbu).

2) Gdy hipoteka jest czysta, lub gdy uzyskane zostanie ustąpienie pierwszeństwa hipotecznego ze strony wierzycieli, wówczas pożyczka może być przyznana na całą sumę przypadającego podatku (a nie tylko podatku, pozostającego do zapłaty) — łącznie 25 proc. od tej sumy (punkt c § 4 powyższego rozporządzenia).

Z całym naciskiem zwracamy uwagę zainteresowanych na zasadnicze różnice, jakie zachodzą w tych wypadkach kiedy pożyczka T. K. Z. nie potrzebuje korzystać z przymusowego ustawowego pierw-

zeństwa hipotecznego i kiedy z pierwszeństwa tego korzysta. Zrazem zaznaczamy, że sumy uzyskane z realizacji pożyczek, korzystających z przymusowego pierwszeństwa hipotecznego, wobec powyższego okazać się zapewne tak niewielkie, że mogą nie wystarczyć na pokrycie nawet rat najbliższych, wobec czego zachodzi może konieczność uiszczenia części tych rat w gotówce.

Z powyższych względów stowarzyszeni, którzy życzą sobie korzystać z pożyczki T. K. Z. w możliwie szerokim zakresie, winni niezwłocznie, o ile to jest możliwe, poczynić energiczne starania, aby uzyskać otrzymanie ze strony wierzycieli ustępstwa pierwszeństwa hipotecznego dla pożyczki T. K. Z. I o uzyskaniu ustępstwa natychmiast zawiadomić Dyrekcję Główną T. K. Z. Dla ścisłości informacji zaznaczamy, że chodzi tu o ustąpienie pierwszeństwa dla wszelkiego rodzaju zabezpieczeń hipotecznych, nie wyłączając kaucji hipotecznych, prawo użytkowania dzierżaw i t. d. (jedynie zastrzeżenia z tytułu służebności i czynszów nie wymagają ustępstwa pierwszeństwa).

Z Kowieńszczyzny.

Długi litewskich obywateli w wileńskim ziemskim i innych bankach.

„Echo” ogłasza wywiad w Litewskim Banku Ziemskim w sprawie starych długów litewskich obywateli. Wywiad ten jest następujący:

Pożyczki pod zastaw majątku ziemskiego lub miejskiego były udzielane przed wojną przez Banki: Wileński Ziemski, Tulako-Petersburski i Towarzystwo Kredytowe, Szlachecki Ziemski Bank i Włościański. Z tych Włościański i Szlachecki były Bankami rządowymi. Inne zaś — prywatnymi. Na podstawie litewsko-sowieckiego układu prawo do ciągnięcia długów należy do Litwy. Układ ten zawarty został na podstawie faktu, że wszystkie banki prywatne zostały upaństwowione. W jaki sposób będą ściągane długi jeszcze jest nieokreślone, gdyż Sejm nie wyniósł odpowiedzi na uchwały. Pozostaje przeto kwestja niewyjaśniona tylko długów w Wileńskim Banku Ziemskim.

Niektórzy, według „Echa” inspirowanego przez Litewski Bank

Ziemski, popełniają błąd, opłacając długi w Banku Wileńskim, gdyż jest kwestja, czy rząd litewski spłata taką długą uzną za dokonaną. Wileński Bank Ziemski już jako dawny poprzedni Bank nie egzystuje, gdyż tak jak i inne banki na podstawie przepisów Rosji Sowieckiej został upaństwowiony. Obecny Bank Ziemski mimo to, że zachował poprzedni statut, nie może być uważany za Bank poprzedni. Przywileje, nadane temu Bankowi przez rząd polski, nie mogą się tyczyć Litwy, gdyż prawa tego Banku mogłyby być wskrzeszone tylko przez międzynarodowy trefijski rząd.

Przeprowadzenie ściągania długów przez rząd litewski dokona się łatwo, gdyż wszystkie akty zastawu dokonywały się u rejentów i wszystkie są w posiadaniu Litwy. Prawdopodobnie poruczy się ściąganie długów Litewskiemu Bankowi Ziemskiemu, gdyż jeden z §§ statutu tego Banku przewiduje, że wszystkie operacje, związane z reformą ziemską do niego będą należały.

Znamieniem jest, oświadczenie Litewskiego Banku, dotyczące „upaństwowienia” znajdującego się na terytorjum Polski Wileńskiego Banku Ziemskiego. Dowiadujemy się z niego, że rząd sowiecki podarował Litwie to, co do niego nigdy nie należało, mianowicie długi, zaciągnięte w Prywatnej Polskiej instytucji.

(WILB).

Pażanga przeciw Łotwie.

RYGA. 12.IX. (tel. wł.—s). „Narodna myśl” donosi: Organ skrajnej prawicy litewskiej „Pażanga” ostro występuje przeciwko sojuszmowi litewsko-łotewskiemu. Zdaniem pisma sojusz taki oznaczałby całkowite podporządkowanie interesów ekonomicznych Litwy Łotwie. Poza to sojusz ten nie jest wygodny z militarnego punktu widzenia, ponieważ Rosja chciałaby otrzymać porty łotewskie dla swych celów i w razie wojny, Litwa również zostałaby wciągnięta do wojny z Rosją.

Pismo komentując powyższą wiadomość twierdzi że obawy „Pażangi” są przedwczesne ekonomicznie bowiem współpraca obu państw nie oznacza jeszcze sojuszu wojennego.

Uwagze firm ogłaszających się!!!

W predkim czasie ukazywać się zaczęły periodyczne jedniodniówki

„Jedniodniówki Artystyczne”,

zawierające lekturę, ilustracje i programy teatralno-koncertowe.

Wydawnictwo to posiada wyłączność umieszczania programów teatralnych stałych, oraz wszelkich imprez teatralno-koncertowych, co daje bardzo szerokie pole dla reklam firm ogłaszających się. Tylko „Jedniodniówki” sprzedawane będą łącznie z programami, przy wejściu do Teatru i na koncerta.

Ogłoszenia do „Jedniodniówek Artystycznych” przyjmuje wyłącznie

Biuro Reklamowe Sł. Grabowskiego

w Wilnie, ul. Ad. Mickiewicza 4. Telefon 228.

Hel. Romer.

Komedja polska do Fredry.

(szkie).

I.

Dziwnie ubogie są losy sztuki dramatycznej w Polsce. Dziwnie długo nie było wcale teatru. A już na sztuki istotnie narodowe, polskie, musieliśmy czekać aż do końca XVIII w. Oczywiście za instygacją kleru odbywały się, przez wędrownych górczów odprawiane misteryja, o treści religijnej, z pewnymi cechami miejscowych obyczajów, żacy szkolni odegrali ucieśnione szopki, stanowiące kopalinę motywów ludowych i cech charakterystycznych; na dworach i w szkołach, ubodzy rybaków lub uczniowie wypowiadali djałogi łacińskie, z rubaszo-humorystycznymi wkładkami po polsku. Nie była to jednak sztuka dramatyczna, ale dopiero jej mdy początek.

W XVI wieku, nie komu innemu jak gorliwym krzewicielem oświaty, jezuitom, zawdzięczać należy pierwsze rękopisy „djałogów” z dorocznymi popisami szkolnymi, za pomocą których, licząc na zamilowanie ogólne do fet, zabaw i wszystkiego co bawi, bieżący i

hałasuje, ściągali dowcipni Ojcowie, rzesze coraz przychylniejszej sobie szlachty. Ale sztuki te, o treści mitologicznej lub religijnej, zaledwie zachowały wspomnienie ich autorów. Wiemy o Knapinzie autorze długich dramatów z końca XVI i początku XVII w. o Adamie Paxilusie z Brzeźca i Mikołaju z Wilkowiecka. Utwory ich, grywane w oryginalne lub przeróbkach, przetrwały w teatrach amatorskich długie lata, a epizody komiczne, z ich figurami obyczajowymi, stanowią niezaprzeczone świadectwo o ówczesnym stanie umysłowym i gustach polskich. Jeden nawet z utworów anonimowych, których było sporo, „Albertus z Wojny” (trylogia) zabawia przez cały wiek XVII szlacheckie społeczeństwo swemi djałogami z plebanem. Pierwszym dramatem polskim, co do treści, gdyż pełnym przenosi politycznych, ale wzorowanym ściśle co do formy na greckich utworach, była *Odprawa posłów greckich* Jana Kochanowskiego w 1577 w obec Króla Jagomości, Stefana Batorego w Jaszdowie, pod Warszawą u Jmę Pana Kanclerza i hetmana koronnego Jana Zamojskiego odegrana.

Nie odpowiadała jednak widad umysłowości społeczeństwa szla-

checkiego, ta forma wyrażania swych myśli i uczuć, gdyż nie znajdujemy później przez długie lata żadnego autora dramatycznego w Polsce. Czy rozlewnie, krzykliwie, wolnie jak żadna na świecie szlachta, wystarczało *teatrum sejmikowe* i sejmowe, po których przy szlachcy, w rubasnej gawędzie woleli się bawić, niż wysłuchiwać urojonych przygód? Faktem jest, że XVII wiek daje co prawda istną powódź sztuk teatralnych ryczałtowych: komedji, żartów, fraszek, przeważnie z pod anonimowych piór mieszczańskich pochodzących ale robotą ich niedbała, artyzm niewielki, akcja prawie żadnej. Za to cennymi są w nich cechy już czysto narodowe: nie łacinnicy to jak szlachta; z warsztatów, kramów i cechów, przynoszą jedne słowa i humor staropolski, rubaszy, własny. Opis zdarzeń prywatnej natury, odsunął bowiem od życia publicznego, co by o niem pisać mogli, pozostawili nam nieociekione malowidło, nietylko całej galerji typów ze wszystkich warstw społeczeństwa polskiego wziętych, ale nawet gwary poszczególnych prowincji, obyczaj ludu cywilnych, wojskowych i duchownych, oraz przygody szkolne i polityczne, te ostatnie widziane z daleka. Drama-

ty grywano po dawnemu, w kolegiach jezuickich, po wszystkich kramach Rzeczypospolitej: Kamieniec Podolski, Gdańsk, Krośno i Krosno, widzieli owe jednostajne, nudne i długie gawędy łacińskie, deklamowane przesadnie, przez chłopców szkół katolickich i protestanckich, poukładanych za Djany i Mnerwy, Kupidyńów, Scipionów, Mundanów i t. p. Te nudziarstwa, martwe i zimne, okupowały humor swoisty intermedjów, dramatyzowanych anegdot, facecje, monologi z życia chłopów, cyganów, kozaków, niemców kolonistów, mazurów, ostromedaków (astrologów) medyków, czarownic i djabłów, dworzan i ucniów, szlachalców i żebraków. Istne to fałszywe sowydzialskie, w stylu francuskich *djableries*, równie sprośne i dowcipne, rozchodziły się szeroko i trwały długo, czerpali z nich rusini, współczesnie, a później si autorowie polscy również.

Dwa tylko nazwiska pozostały w literaturze tego rodzaju, wyróżniając się już budową, więcej zwięzłą, treścią obfistą, dowcipem i charakterystyką osób. Bakalarz Jan Jurkowski autor *Zeihuruza*, (anonimowa *Komedja rybakowa nowa*) obok niego Piotr Baryka ze swym dworem *Z chłopów król*, wystawionem na

dworze po koronacji Władysława IV i drukowana w 1627.

Jest to już komedja obyczajowa z nawiązaną intrygą, z typami mówiącemi rozmaita gwara, co widocznie bawiło bardzo współczesnych, gdyż ten motyw komiczny jest często używany.

Na ogół jednak, nie rozwijała się sztuka dramatyczna w Polsce wszystkie teatry magnackie, a było ich sporo, bowiem każdy dwór książęcy i wielkopaniński miał mniej lub więcej zorganizowane widowiska teatralne, często trzymając aktorów z poddanych ukształconych przeczem balet odegrują główną rolę. Grywały lichoty przerabiane oboych wzorów. Wazowie na dworze swym wprowadzili widowiska: Zygmunta III niemieckie, Władysława IV włoskie, ze stałą trupą na zamku, która się wstawiała nadzwyczajnie, nawet u obcych. O jakiejś operze *Amor i Psyche*, oraz *Galatei* opisywali i opowiadali zagranicą: korespondenci. Był to jednak teatr zupełnie obcy i nie zostawił po sobie żadnych wspomnień, prócz opisów zabaw królewskich.

Literaturze dramatycznej polskiej przyswijały obaj *Morstinowie* Andrzej i Stanisław *Cyda*—Cornille i *Rasyna Andromakę*, oraz *Amin*.

Wycieczki.

Mamy częste i zajmujące odwiedziny gości z daleka, o których opinie, wrażeniach i zdaniach odnosno do Wilna, bardzo nam chodzi, jeśli sędzić wedle słów wszelkich odczuć komitetowych, wydawanych przed przyjaciółmi wycieczek, mających pierwszy raz ujrzeć Wilno i wyrobić sobie o niem choćby powierzchowne zdanie.

Ostatnio nawet, Komitet przyjechał wycieczki studenckiej, zaznaczył, że jest ona specjalnie wielkiego znaczenia, z powodu ewentualnego udziału w życiu politycznym w przyszłości obecnych studentów, należy więc wśród nich zawczasu skarbić przyjaciół, słusznie, ale w takim razie dlaczego program ogłoszony wczoraj nie zawiera więcej żywotności, tylko jak zawsze, starym szablonem, opiera się nie tyle na dorobku lat ostatnich, ale na dawnej chwale przodków, której nawet nie umieliśmy ostrzec od zagłady? Piszący te słowa, po kilkakroć, od różnych wycieczkowiczów-cudzoziemców, słyszał narzekanie, że im pokazują same stare rzeczy, szacować przeszłość, a prawie nie z ciekawości dla nich teraźniejszości. Dla ludzi, zwłaszcza młodych, idących w życie i mających właśnie tę przyszłość przed sobą, najciekawszym byłoby ujrzeć na czem, kiedyś, w przyszłości, można się w tym kraju oprzeć? Na jakie bogactwa pracy, przemysłu, handlu, na jakie warsztaty, na jakie siły, liczyć należy? Czy się opłaci z tym narodem wchodzić w bliższe związki, i w jakie? Co może dać, a czego potrzebuje?

Stare kościoły i piękne ogrody, bankiety i rauty, przemówienia i wycieczki, to wszystko bardzo ładne, ale wycieczki nie składają się z samych admirańców wydziału sztuki U. S. B., są tam zwykle i ludzie o bardziej poziomym gustach, i ci radzi by oglądać fabryki, instytucje fachowe, zrzeszenia techniczne, szkoły zawodowe. Dlaczego np. w programie obecnej wycieczki, pominięto rzecz tak charakterystyczną dla naszego kraju i ciekawą etnograficznie jak szkoła p. Mohłówny ze swemi warsztatami tkactwa krajowego? Dlaczego w programie niema zwiedzania choć by jednej szkoły powszechnej, ciekawego niezwykłego ogródka szkolnego miejskiego?

Czyż ciągle, wzorem pawia, roztańczyć chcemy zbytki i rzeczy odświętne, zamiast pokazać to, co najważniejsze, co nam największy zysk może przynieść: pracę u podstaw, nie efektowną moze i nie umiającą się reklamować ale właśnie dlatego bardziej realną, bardziej godną uwagi od blag! i frazesów, któremi siebie i innych tak lubimy karmić w jawniejsze święta.

W całym programie, oprócz szpitala kolejowego i wydziałów uniwersyteckich, niema nic, co by przyjeżdżającą młodzież usładowało jak Wilno pracuje i jak się organizuje ta praca w każdej dziedzinie. Jest to stały błąd, który niejednemu z uczestników wycieczek podnosił i dlatego niniejszym, należy na tę stronę praktyczną wycieczek zwrócić uwagę.

Wilnianin.

SOBOTA
13 Dnia
Filipa
Jutro
Pod. Krzyża.

Wschód słońca 5 g. 12 m.
Zachód „ g. 17 59 m.

WILEŃSKA

— (1) Przyjazd nowego Delegata Rządu. Jak się dowiadujemy, Delegat Rządu p. Władysław Raczkiewicz przyjeżdża do Wilna w niedzielę, dn. 14 września i w poniedziałek rozpocznie przejmowanie Urzędu Delegatury od p. W. Romana.

— Wycieczka uczestników II kongresu konfederacji międzynarodowej studentów, przybędzie do Wilna, jak to już wzmiankowaliśmy, dziś o godz. 8-iej m. 10 pociągami pośpiesznym z Warszawy.

Na dworcu kolejowym powitają miłych gości profesorowie Uniwersytetu Stefana Białego, przedstawiciele Związku Narodowego Polskiej Młodzieży Akademickiej oraz członkowie komitetu przyjęcia wycieczki.

Program dnia dzisiejszego obejmuje między innemi powitanie w auli kolumnowej (o godz. 1 i pół) przez J. M. Rektora Parczewskiego. Proszeni jesteśmy o zaznaczenie, że specjalnie na tę uroczystość zaproszenia nie zostały rozsyłane i pożądana jest obecność jak największa przedstawicieli społeczeństwa.

Jutro o godz. 10-iej wieczorem odbędzie się na czesć uczestników wycieczki, w górnej sali hotelu S-to Georges, bankiet, wydany przez p. prezydenta Bańkowskiego. Zaproszenia imienne otrzymać można w Sekretarjacie Uniwersytetu (Uniwersytecka Nr 5) między godz. 10 a 3 i w lokalu Bratniej Pomocy (Wielka Nr 24, między godz. 1—2 i 7—9 wiecz. (opłata wynosi 15 zł.).

Na rzecz przyjęcia wycieczki wpłynęły jeszcze znaczniejsze składki od Banku dla Handlu i Przemysłu, Banku Zjednoczonych Ziemi Polskich (po 100 złotych) i od Banku Przemysłowego Warszawskiego (50 zł.).

— (1) Sprawa wydzierżawienia kiosków dla sprzedaży gazet. Na posiedzeniu miejskiej Komisji gospodarczej, odbytem w dn. 11 września uchwalono wydzierżawić ławliom jeszcze na jeden rok 11 kiosków miejskich dla sprzedaży gazet za 2000 zł.

— (1) Otwarcie wladukt Raduńskiego. Dyrekcja Wileń. Kolei Państwowych podaje do wiadomości, iż w dniu 10 września został otwarty ruch kołowy i pieszy przez wladukt Raduński nad torami st. Wilno.

— (1) Przeniesienie rynków. Miejska Komisja gospodarcza uchwaliła rynek bydłowy i koński przenieść z placu przy ul. Stefańskiej na targowisko Ponarskie przy rzeźni miejskiej i rynek drzewny z placu przy ul. Zawalnej na plac przy ul. Stefańskiej.

— (1) Poranek muzyczny. Magistrat udzielił dowódczyni 1 pułku Legionów bezpłatnie na sobotę, dn. 13 września, ogrodu Bernardyńskiego na urządzenie poranka koncertowego, z tem, że opłata za wejście do ogrodu będzie pobierana nie wyżej 25 groszy od dorosłych i 15 groszy od szeregowych i uczącej się młodzieży.

Tassa, książę Stanisław Lubomirski pisze oryginalne sztuki, czerpiąc zapewne z włoskich wzorów, polonizując pasterskie swe komedje postaciami rubasznymi, bardzo nieprzyzwyczajonemi konceptami i okropnem makaronizmem mowy.

Przez całe trzy ćwierci wieku XVIII teatr trwa w Polsce w swej ubogiej formie: odbywają się widowiska szkolne, martwe i coraz więcej kosztujące w swej przestarzałej panegirycznie-makaronicznej, pasterkowej, mitologicznej treści, z dodatkami prostakowatych dialogów. Są też teatry dworskie, na których jak np. w Nieświeżu, Książna Utryka Franciszka z Wiśniowieckich Radziwiłłowa, wystawia swoje utwory, przeróbki z francuskiego, dość niedbale i dyletancko pisane. Już, bez porównania, wyżej stał Wacław Rzewuski, ze swemi komedjami „Dziwak” i „Natręty”, gdzie wprowadza typy w rodzaju Umizgalskiego, Modesty i Staruszkiewicza, i tragedjami o Żółkiewskim i Władysławie pod Wazą. Pisze i, płodny w każdej dziedzinie, biskup Krasicki, komedje dla zabawy gości w Heilsbergu; wszystkie, z Moljera czerpane, nie mają większej wartości. Pisał dla Puław i Dionizy Książnin, sztuki przerabiane z Me-

tastazja lub oryginalnych *Cyganów*, próbował pióra w komedji i Książę Adam Czartoryjski („Panna na wydaniu” i „Kawa”). Ale Bohomolec dopiero dał właściwy początek, impuls sztuce teatralnej. Za jego przewodem posypały się niespodzianie liczne, nie zawsze udane utwory, na scenę stałego już teatru narodowego, który w 1765 otworzył swe podwoje w Warszawie sztuką „Natręty” Bielawskiego, w obecności Stanisława Augusta Poniatowskiego i całej towarzyszącej mu publiczności. W tym czasie, na długie jeszcze lata obojętnej zresztą dla sceny narodowej, przekładając nad nią komedje włoskie, a nade wszystko francuskie i balet. Już to nieszczęście, stwierdzić musimy za wskazówkami badaczy źródeł teatru polskiego, że cały wiek XVIII najswobodniej czerpie literaturę sceniczną, przedewszystkiem u Moljera pozatem wogóle u francuzów i Włochów, czasami u Niemców.

Ze wstydem i zdziwieniem widzi się ten jakiś zupełny brak pomysłów, lepiśtwo w szukaniu nowych form, lub przeżyć, dla swych bohaterów. Autorzy biorą gotowe naczynia, wlewają w nie trochę polskiego sosu i tak zaprawioną cudzoziemską potrawą podają publiczności jako swojski bigos. Całą

KRONIKA

— (1) Lokal dla szkoły powszechnej. Magistrat zawarł umowę z właścicielką domu przy ul. Wileńskiej Nr. 10 p. Teklą Pietraszkiewiczową na wydzierżawienie lokalu dla szkoły powszechnej Nr. 20 na rok szkolny 1924/25.

— (1) Sprawa motoru dla elektrowni miejskiej. Jak się dowiadujemy, Magistrat wyasygnował przeszło 30,000 złotych na opłacenie cła od wprowadzenia do Wilna motoru Diesela dla elektrowni miejskiej.

Za motor zapłacono 18 tys. dolarów, do tej cyfry trzeba dołączyć kosztu opłacenia cła i duże osiowe za przetrzymanie towaru na kolei żelaznej.

— (1) Przychodnie lekarskie w pow. Wilejskim. Pod kierownictwem znanego jeszcze z czasów przedwojennych działacza społecznego dr. Chmieleńskiego dział zdrowia publicznego rozwija się coraz szerzej.

Wydatki tego działu wyniosły od początku roku do 1 sierpnia około 30 tys. złotych, stanowiąc największą rubrykę wśród ogółu wydatków Wydziału powiatowego (22 proc.).

6 przechodni udziela około 2500 porad miesięcznie, a że koszt ich utrzymania wynosi od 3 1/2 do 4 tys. złotych miesięcznie, na jedną zaś osobę wypada koszt nieco mniej, niż 2 zł. na osobę.

Potrzeba pomocy lekarskiej jest znaczna. Tak w lipcu zanotowano około 300 wypadków chorób zakaźnych. Wywiadownicy sanitarni zwizytowali 360 wsi (7350 domów).

Komisje sanitarne dokonały rewizji w szeregu wsi i miast, sporządzając 27 protokółów i wywierając ogólny nacisk na mieszkańców w kierunku uporządkowania stanu sanitarnego u siebie.

— (1) Ochronka w Wilejce. Od dnia 1 lipca r. b. objęła kierownictwo ochronki w Wilnie absolwentka 2-letniego kursu seminarjum ochroniarskiego w Wilnie p. Iwńska.

Jak zaznacza ściśle urzędowe sprawozdanie Wydziału powiatowego, dzieci uszczęśliwione są z opieki młodej i żywej ochraniarki, która wprowadziła zupełnie nowy tryb życia w ochronce, traktując dzieci jako żywe i bardzo miłe istoty ludzkie, urządzając wycieczki do lasu na grzyby i jagody, przepłatając zabawy pogadankami na świeżem powietrzu.

W dni chłodniejsze dzieci rysują, wypatują, wycinają z bibulek kolorowych różne zabawki i figielki. Starsze dziewczynki poświęcają godziny popołudniowe cerowaniu i reperowaniu bielizny, chłopcy z wielką uciechą pomagają stróżowi w gospodarstwie.

Rodzina ochronki powiększyła się o 2 osoby, a mianowicie w dn. 30 czerwca podruczone zostało niemowlę w wieku 2 tygodni, a w dn. 21 lipca chłopczyk w wieku 8 lat, który tylko tyle mógł wyjaśnić, że na imię mu jest „Władzio”.

— (1) Działalność sub-komitetu „Chleb dla głodnych dzieci” w Wilejce. Tworzenie sub-komitetów „Chleb dla głodnych dzieci” w gminach, jak również zbieranie ofiar przez sub-komitety już istniejące napotyka na znaczne trudności.

Ludność, dutechczas na ogół dość ofiarna, „wymawia się obecnie brakiem środków i wysokimi podatkami lub obiecuje składać ofiary

po skończonej pracy w polu i po zebraniu plonów.

— Podruczona torebka. Wczoraj, o godz. 2 1/2 po południu, w domu przy ul. Zawalnej Nr. 30, jeden z domowników znalazł przy wejściu na schody frontowe, czarną, lakierowaną torebkę, zawierającą paszport na nazwisko „Joffe”, klucze, metrykę i pokwitowanie, oraz książeczkę Kasy Chorych i doręczył zaraz to wszystko posterunkowemu Nr. 390. Torebka prawdopodobnie została skradzioną na obitujażym w amatorów cudzej własności Rynku Drzewnym, znajdującym się w pobliżu i po opróżnieniu z gotówki — podruczona.

— Monopolizacja. Jak się dowiadujemy, Sekcja Rzeźni i Rynków na czwartkowym posiedzeniu postanowiła wydzierżawić skład skór z całego uboju była niejakiemu p. Szejdermanowi, odrzucając jednocześnie taką samą, a nawet korzystniejszą ofertę syndykatu hodowlanego jedynej instytucji w kraju, reprezentującej hodowlę bydła. W ten sposób nastąpiła monopolizacja szeregu agend magiatrackich. Ciekawem jest, jakie motywy postużyły do wyniesienia powyższej decyzji?

— Z wystawy sztuki i rzemiosł. We czwartek dnia 11 września b.

r. odbyło się posiedzenie komisji sędziowskiej w sprawie konkursu na dyplom honorowy i żeton dla wystawców.

Z pomiędzy 11 projektów dyplomu pierwszą nagrodę otrzymała p. Anna Giedroyciówna st. Wydz. Szt. Pięk. U. S. B. Druga nagroda została przyznana p. Piotrowi Hermanowiczowi art. rzeźb. i p. Annie Giedroyciównie.

Z przedstawionych 13 projektów żetonu dla wystawców, Komisja przyznała pierwszą nagrodę p. Janowi Pietkiewiczowi art. mal. drugą p. Zofii Bukowskiej art. rzeźb.

Uroczyste otwarcie wystawy nastąpi w niedzielę dnia 14 września b. r. o godz. 1 po południu.

— Odczyt. W sobotę d. 13 września o godz. 7 wiecz. w Domu ludowym przy ul. Zarzeczu 5 odbędzie się odczyt dyr. P. M. S. p. St. Ciozdy na temat: „Opis ziem polskich”. Wstęp bezpłatny.

— Z Polskiego Czerwonego krzyża. Od dnia 15.VII do dnia 1.IX r. b. z parku imienia Żeligowskiego korzystało 10335 dzieci i młodzieży — z czego 3.888 posługiwało się przyborami stanowiącymi własność Koła Młodzieży P. C. K. w Wilnie.

„Polska Składnica Galanteryjna”

wł. FRANCISZEK FRŁICZKA Wilno, Św.-Jańska Nr.6. Tel. 646

Hurtowy Skład Towarów Galan- Najtańsze Polskie Źródło Kupna
teryjnych i Norymberskich || Niel i Pończoch

Specjalność dostawy do Sklepów i Kooperatyw.

Otrzymano wielki wybór sandałów firm zagranicznych.

PIERWSZY W WILNIE

SALON DZIECINNY

„L'enfant Elegant”

Ul. Gdańska 6 (dawn. Nowa).

POLECA wykwintne ubiory dziecinne
wyroby trykot., bieliznę, obuwie i t. d.
Ceny przystępne i stałe.

Prosimy zwrócić uwagę na adres, gdyż firma ładn. oddziałów nie posiada.

Nowości dla dzieci tylko na GDAŃSKIEJ Nr. 6.

Księgarnia A. G. SYRKINA

w Wilnie ul. Wielka 14.

egzystuje od roku 1859

Poleca na sezon szkolny:

podręczniki dla wszystkich zakładów naukowych,
ostatniego wydania, ceny katalogowe.

Skład materiałów piśmiennych

oficjalnie zaopatrzony w różne przybory szkolne

Zawiadomienie.

Wileńskie Biuro Reklamowe

S. Grabowskiego

MICKIEWICZA 4.

Otrzymało wyłączne zastępstwo w zbieraniu ogłoszeń do

Wileńskiego
Kalendarza Informacyjnego

księgi adresowej m. Wilna na rok 1925. Rocznik XX.

Wydawnictwo księgarni Józefa Zawadzkiego w Wilnie.

Rocznik ten gruntownie i rzeczowo opracowany, o znacznie zwiększonej treści ukaże się w ciągu listopada r.b. Z innemi wydawn. o podobnie brzmiącym tytule nie wspólnego niema.

Wydawnictwo Kalendarza Informacyjnego.

czesnych, że nie podobna imodmówić uznania.

W 21 lat później, w epoce Sejmu Wielkiego, żyje jeszcze nader ruchliwym żywotem Fircyk-Lowelas polskiej komedji, w postaci Szarmanckiego w utworze Ursyna Niemcewicza „Powrót pusta” uznany za pierwszą prawdziwą komedje polską, niebywałam aplauzem. „Samolub” „Pan Nowina czyli dom pocztowy”, „Pojeździł”, mają te same cechy: aktualności i tendencji moralizatorskiej, co jednak przy żywej akcji, samodzielności pomysłów Niemcewicza, czynią z niego prekursora nieśmiertelnych komedji Fredry.

Doba Stanisławowska obdarza teatr polski obficie. Ciekawą jest ewolucja, jaką odbywa polska Melpomena, pozbawiając się za każdym krokiem pudrowanej peruczki i złożonych pantofelków, by z parkietów dworskich, wędrować ku chałom i dworcom szlacheckim, w stroju narodowym.

Dzieła Józefa Wybickiego (Zygmunt August, *Szlacheckie miasteczko*, *Kuliś* (wodevil) lub 4 komedje biskupa Józefa Kossakowskiego, ułożone w cykl, opiewający przygody Warszawianina, są już utworami mającymi o wiele mniejszy związek ze sceną francuską.

Również krótkie jednoaktówki Ludwika Dmuszewskiego, i dobre w pomysłach, zupełnie oryginalne komedje Jana Drozdowskiego, sławniejszego za życia niż po śmierci, dają kn tematami czysto narodowymi, bez obcego poluru i sztuczności. Dzięki Bogusławskiemu, którego „*Spasmy modne*”, a zwłaszcza wodevil *Krakowiacy i Górale* z muzyką Stefaniego, stały się ulubionym repertuarem, teatr pod kierunkiem Krytyka i autora dramatycznego Osieńskiego, rozwijał swą działalność przy obfitem zasilaniu sceny przez sztuki historyczne Niemcewicza (*Kasimiers Wielki*) (Tropieńskiego *Ludgardę*), *Barbarę Radziwiłłówną* Teluńskiego i *Wężyka*, który też „*Wanda*”, *Głyszki*” i „*Bolesławem Śmiałym*”, zaznaczył zwrot ku tematom narodowym. Wszystko to jednak, prócz kilku utworów jak „*Powrót pusta*”, „*Krakowiacy i Górale*”, „*Sarmatyzm*”, było zimne, cikiwe, sztuczne w swej technice neoklasycystycznej i nie miało nie z tej żywej, pulsującej krwi i polskim temperamentem sztuki teatralnej, jaką nam dopiero da, tak okrutnie skrzywdzony przez krytykę współczesną Aleksander hr. Fredro.

(D. n.)

TEATR POLSKI

(Lutnia)

JUTRO w sobotę 13 września
dwa przedstawienia
O godz. 4 po poł.
przedstaw. dla młodzieży szkolnej
„Śluby panińskie“
Komedia Fredry.
O godz. 8 wiecz.
Z udziałem W. BRYDZIŃSKIEGO
„Tajfun“
sztuka Lengyela.

NEKROLOGIA.

— S. P. Dymitr i Ryszard Korybut-Daszkiewiczowie. W majątku rodzinnym Wojczyzna (pow. grodzieński) zmarł d. 9 b. m. w wieku lat 68 s. p. Dymitr Korybut-Daszkiewicz wybitny ziemianin, filister, założyciel korporacji „Arkonia“, b. poseł do Rady Państwa w Petersburgu, b. prezes Grodzieńskiego go Syndykatu Rolniczego.

Nazajutrz, t. j. d. 10 b. m. zmarł nagle także, syn s. p. Dymitra, sp. Ryszard Korybut-Daszkiewicz, w wieku lat 41.

Zwłoki sp. Dymitra i Ryszarda Korybut-Daszkiewiczów, równocześnie złożone zostały wczoraj do grobu rodzinnego w Krynkach, w województwie białostockim.

— S. P. marszałkowa Małyńska. D. 8 b. m. zmarła w Warszawie w wieku lat 93 sp. Anna z baronów Wranglów 1-o voto hrabina Bolesława Chodkiewiczowa 2-o voto Michałowa Małyńska, wdowa po b. marszałku szlachty powiatu Dubieńskiego na Wołyniu.

NOWOŚCI WYDAWNICZE.

— Wiadomości Literackich Nr 37 przynosi artykuł polemiczny M. Jehanne-Wiełopolskiej na temat stosunku krytyków polskich do literatury, zarys syntetyczny współczesnego teatru moskiewskiego i sze-

reg szkiców informacyjnych z literatury angielskiej. Numer zdobył przeszło 20 dośkonalej ilustracji.

— Gazeta Administracji i Polioji Państwowej w kolejnym 36 numerze jak zwykle drukuje doskonałe artykuły treści prawnej. Między innymi na szczególną uwagę zasługują: „Problem Śląski“ dr. Stanisław Konecowski, „Trybunał kompetencyjny“ dr. Kazimierz Krzyżanowski i inne.

— Pro patrya. Nowy numer „Pro Patrii“ przynosi następujące artykuły: Monarchia nowoczesna, komórki nacjonalizmu a kwestia robotnicza.

TEATR I MUZYKA

— Występ W. Brydzińskiego. Znakomity artysta polski Wojciech Brydziński kończy niebawem swe występy w Wilnie. Dalsz jego udziałem powraca wstrząsająca sztuka Lengyela „Tajfun“. Na przedstawieniu dzisiejszym obecni będą przedstawiciele międzynarodowego Kongresu akademickiego. Jutro po raz ostatni „Tajfun“.

Na poniedziałek najbliższy zapowiedziana została premiera dramatu Przybyszewskiego „Suleg“. Sztuką tą znakomity gość Wojciech Brydziński pożegna Wilno. W rolach głównych ukażą się: Jaroszewski, Frenklowa, Rychłowska, Brydziński, Kijowski i Hajduga. Sztuka wywołała dużo zainteresowanie.

— Przedstawienie dla młodzieży szkolnej. W dniu dzisiejszym dyrekcja teatrów rozpoczyna cykl przedstawień dla młodzieży szkolnej. Inauguracyjne przedstawienie wypełni arcydzieło literatury polskiej „Śluby panińskie“—Al. Fredry. Obsadę tworzą: Kuszłowna, Mojska, Wrońska, Bystrzyński, Detkowski, Lesiński i Wyrzyk. Reżyseria Józefa Lesińskiego. Początek o g. 4 pp. Ceny miejsc od 2 zł. do 75 gr.

Jutro o g. 4 pp. po raz drugi „Śluby panińskie“.

— To co najważniejsze. Ostatnią sztuką w bieżącym sezonie będzie oryginalny utwór Jewreina „To co najważniejsze“. W sztuce tej wystąpią po raz pierwszy Zofia Grabowska i Marjan Godlewski.

— Utworzenie sezonu zimowego nastąpi 23 września nieśmiertelnym dziełem Wyspiańskiego „Wesele“. W wykonaniu bierze udział cały zespół dramatyczny teatru Polskiego.

WYPADKI I KRADZIEŻE

— Otruła. Dn. 11 bm. w lesie Zakretowym koło domu Nr 44 przy ul. Konarskiej otruła się ciotową esencją Emilia Sarnicka (Kozłowska 48). Desperackie lekarz pogotowia odwiózł do szpitala żydowskiego. Przyczyna samobójstwa—miłość.

— Zatrucie grzybami. Dn. 12 bm. otruła się grzybami 48 letnia Serafima Jodkiewiczowa (Piłsudskiego 63 m 9). Wezwany lekarz pogotowia chorą odwiózł do szpitala żydowskiego.

— Nagły zgon. Dn. 11 bm. raptem zaślabiła i natychmiast zmarła Dżewa Margolis (Niemiecka 18). Lekarz pogotowia skonstatował śmiertelność.

— Niefortunny upadek. Dn. 12 bm. upadł na chodniku i rozbił sobie klatkę piersiową Gabriel Grui (Stefańska 37). Lekarz pogotowia poszkodowanego odwiózł do szpitala żydowskiego.

— Nieostrożność. Dn. 11 bm. spadła ze schodów i rozbiła sobie nogi oraz ręce 35 letnia Weronika Korzeniewska (3 Słomianka 11). Pogotowie poszkodowanej udzieliło pomocy.

— Na gorącym uczynku. Dn. 11 bm. został ujęty Jan Jatkowski (Swierkowa 5) i Hirs Soffjan (Nowogrodzka 64), którzy popełnili kradzież rzeczy z mieszkania Gutmana (Szeptyckiego 8).

Z CAŁEJ POLSKI.

— Przed sprowadzeniem zwłok Henryka Sienkiewicza. Czwartek 11 b. m. odbyło się z inicjatywy komitetu ekonomicznego Głównego Komitetu sprowadzenia zwłok Henryka Sienkiewicza do Warszawy zebranie przedstawicieli, na którym przez komitetu wykonawczego p. Libici przedstawił przebieg postępowania, związanego ze sprowadzeniem zwłok oraz poinformował prasę o dotychczasowej działalności komitetu. Zwłoki Sienkiewicza wystawione będą w Warszawie w katedrze po porozumieniu się z Kardynałem i kapitułą. Termin sprowadzenia zwłok nie może być jeszcze w tej chwili określony, ponieważ krypta w której ma spocząć trumna ze zwłokami wymaga odpowiedniego przygotowania i szeregu przerobek. W każdym razie jednak termin ten przypadnie na drugą połowę października. W toku dyskusji jaka się rozwinęła w związku ze sprawozdaniem prezesa Libickiego, poruszano sprawy wydania popularnej broszury oraz prowadzenia odpowiedniej propagandy.

ŻYCIE EKONOMICZNE.

— Targi wi-deńskie. Otwarte 8 dni temu siódme międzynarodowe wiedeńskie targi jesienne potrwały 8 dni. Ilość wystawców, którzy przysłali na targi swe towary, jest bardzo duża. Największy jest udział grup towarów włókienniczych i maszyn.

Bardzo wiele jest wystawców zagranicznych, najliczniej i w tym roku wystąpiły państwa Rzeszy Niemieckiej i to prawie we wszystkich grupach, a zwłaszcza w grupie maszyn i wyrobów metalowych. Czechosłowacja wystawiła obficie wyroby włókiennicze, ponadto wyroby szklane, porcelanowe i t. d. Węgry i Polska wystawiły produkty żywnościowe i maszyny. Jugosławia—wytwory przemysłu papierowego oraz próbki bośniackich tkanin bawełnianych; Francja wystawiła bardzo obficie wyroby z dziedziny perfumeryj i samochodów.

Godny uwagi jest żywy udział Anglii, co należy przypisać faktowi wejścia w życie nowego układu handlowego angielsko-austriackiego. Reprezentowane są również na targach Włochy, Szwecja, wreszcie Ameryka, Holandia i Rosja. Ta ostatnia wystawiła we własnym pawilonie bardzo liczne surowce, dywany, wyroby ludowe i t. d. Grecja, która jest poraz pierwszy reprezentowana na targach, przysłała dywany.

KRONIKA REKLAMOWA.

— W niedzielę 14 b. m. odbędzie się w Bernardyńskim ogrodzie po-ranek wokalnno-muzyczny z udziałem artystów opery Wileńskiej pani Jadwigi Krużanki i Romana Wragi oraz orkiestry 85 p. strzelców Wil. Początek o g. 12.

Wejście 50 gr. szeregowcy i uczący się 25 gr.

— Wznieś dla pań! Znany z dobrego gustu Salon mód i pracownia

kapeluszy damskich p. Marji Mural, przy ul. A. Mickiewicza 21, pragnąc jaknajlepiej zadowolić swoje Klientki, sprowadził już ostatnie modele paryskie.

Ze świata.

— Konie gondoli weneckiej. Długa, czarna gondola, sunąca lekko po błękitnej powierzchni wód, stała się niejako symbolem uroczej Wenecji, królowej Adriatyku...

Ileż poezji ileż wspomnień, ile marzeń łączy się nierozdzielnie z tem dźwiękiem, czarnym, przypominającym trumnę pudłem kierowanym przez ogorzałego gondoliera... Wszak gondola wytworzyła osobny rodzaj muzyki, własną pieśń swoją gondolierską. Przy dźwiękach gondolier kotysały się na falach zakochane pary, chłonać czar koronkowych, romantycznych pałaców weneckich, kąpać się w blasku księżycy, ślizgać się srebreną poświatą po Canale Grande...

Nikt zaiste wyobrazić sobie nie może Wenecji bez gondoli—nikt, wyjąwszy królewskiego nadkomisarza i zastępcy burmistrza Wenecji, signora Giordano. Mianowicie urzędnik ten, jak donosi rzymski korespondent „Daily Telegraph“ zawarł z pewnym towarzystwem umowę, na mocy której wszystkie łodzie i gondole na lagunach weneckich otrzymają motory elektryczne.

Protesty gondolierów, właścicieli hoteli, artystów nie dały się na nic. Signor Giordano chce wszystko elektryzować.

Wenecja z motorowymi łodziami, będzie miastem zupełnie modern, ale bez gondoli i serenaad gondolierów straci niezmiernie wiele ze swego uroku.

WARSZAWSKA GIEŁDA.

urzędowa 12 września b. r.

G o t o w k a:

Dolary	5.21—5.16
Franki francuskie	28.19—27.91
C z e k i:	
Belgia	26.38—26.12
Holandja	200.75—198.75
Londyn	23.25—23.03
Nowy Jork	5.21—5.16
Paryż	28.14—27.66
Praha	15.65—15.50
Szwajcaria	98.23—97.27
Wiedeń	7.35—7.28
Włochy	23.11—22.85
Stockholm	138.79—137.41

Redaktor

Stanisław Mackiewicz.

Skład
T-wa Akc.

„OSTRÓWEK“

Wilno, Zawalna Nr. 51
naprzeciw Hali.
Telefon Nr. 391.

Otrzymano na sezon nadchodzący
W WIELKIM WYBORZE
ZA TRWAŁOŚĆ GWARANTUJEMY.
BACZNOŚĆ! p.p. Obywatelom sprzedajemy na spłaty po przedstawieniu świadectwa od zarządu gminy.

Maneże, Młócarnie, Wialnie, Sieczkarnie

CENY POZAKONKURENCYJNE.

UWAGA!!!

W rubrykach stałych wydatków pp. Kupców i Przemysłowców, dbających o rozwój swego interesu, powinna figurować poważna pozycja rozchodowa na ogłoszenia i reklamy.

Bo reklama jest dźwignią handlu!

Bo reklama jest drogą do fortuny!

Tanio i na dogodnych warunkach ogłaszać się można,

tylko za pośrednictwem:

Biura Reklamowego St. Grabowskiego

w Wilnie ul. Ad. Mickiewicza 4, Telefon 228.

„Ogłoszenia Lekarskie“

Lekarz-dentysta
Julja Bielunas
wrocila i przyjmuje
od 12-5, ul. Jagiel-
lońska 9-4.

Dr. W. LEGIEJKO
choroby wewnętrzne
(spec. pne i żółtaczki)
Przyjmuje od 9-11 i
6-7 wiecz ul. Ad. Mi-
ckiewicza 21 m. 1.

MILJONY BATERJI

do lampek kieszonkowych z poręczeniem za jakość
przewyższającej towar z graniczny stałe
KONKURENCYJNIE do dostawy.

Zakłady Przemysłowe i Handlowe

„TĘCZA“

WRAKÓW, Czarnowiejska 72/4.

Zdrowsko Natęczów

cały rok czynny. Naczelny Lekarz Dr. Med. A. Konosewicz, Zastępca Dr. Med. P. Otmarsteina. Ordynujący Lekarze: Dr. M. Gliński i Dr. W. Trojanowski. całodziennie utrzymanie z pokojem, światłem elektrycznym, i opieką lekarską, bez bliźni pościelowej, od 7 złotych wwyż, zależnie od wielkości pokoju.

Blisze informacje: listownie: poczta Natęczów, z. Lubelska, Administr. Zakładu —

Przedstawicieli

poszukuje fabryka dzwiczek hermetycznych oraz okuć pleców i kuchennych
P. ŁAWACZA I S-ów
w Końskich, wojew. Kieleckie.
| | Artykuły budowlane na czas!!! | |

**Chcesz mieć
spokój na zimę?**

Instytucje, urzędy,
osoby prywatne,
chcące zaopatrzyć się w

WĘGIEL, KARTOFLE

i wszelkie warzywa na zimę

już dziś niech się zwrócą do

SPÓŁDZIELNI ROLNEJ

Kresowego Związku Ziemian

Zawalna Nr 1, telef. 1-47

dla złożenia zapotrzebowania na
potrzebne im artykuły, które
najtańszej Spółdzielnia Rolna
im dostarczy.

Posiadany przez nas węgiel
wysoko-kaloryjny pochodzi z
kopalni „SILEŚIA“ na Śląsku.

**Zarząd Towarzystwa Przemysłowo-
Handlowo „UNJA“ Sp. Akc.**

stosownie do par. 17 Statutu zawiadamia
pp. Akcjonariuszów, że Nadzwyczajne Walne
Zgromadzenie Akcjonariuszów odbędzie
się dnia 13 października rb. o godzinie 18
w lokalu Zarządu Spółki przy ulicy Jagiel-
lońskiej 3 z następującym porządkiem
dziennym

- 1) Powiększenie liczby Członków Zarządu.
- 2) Wybór nowych Członków Zarządu.
- 3) Wolne wnioski.

Akcjonariusze, życzący sobie wziąć udział
w Zgromadzeniu, winni złożyć swe akcje,
względnie świadectwa tymczasowe lub
kwity depozytowe, przynajmniej 7 dni przed
Zgromadzeniem w biurze Zarządu Spółki.

PRZEDSTAWICIELA

do sprzedaży szkła lampowego i
stołowego poszukujemy.

Oferty i referencje przesyłać prosimy
WARSZAWA, ul. Jerozolimskie 45 m. 20,
C. CHOJNACKI.

Lustra

szlifowane i w oprawie miedz.,
szyby okienne TANIO

hurtownie i detalicznie POLECA

REIZENBERG, ul. WIELKA 35.

Makaron Prosięta pełnej

wyborowy oraz cze-i półkrwi rasy an-
kolad „BALTIC“ ofia gielskiej wielkiej bia-
runie ze składu komitetu 4 6 ty odniowe,
sowego D/H. N. Fels, knur i maciory 4 mie-
Warszawa, Twarda 4, słęczne półkrwi do
sorszedania Poczta Ig-
nalino maj. Kozłozyn
Bortkiewicz.

Węgiel kamienny

na zimę poleca „Sklep
Rolniczy“ Szawarczy 1
(Wielka 15)

Pianino zupełnie no-
wocześnie, w zagra-
nicznej firmie, do
sprzedania Szpitalna 7
m 4 (w bliskości Za-
walnej)

Daje lekcje pisanja
na maszynie. Wa-
runki przystępne. Mic-
kiewicz 4 m. 12 Dr-
gie piętro. Nad rasta
uracją. Między g. 5-7 pp

Do sprzedania ta-
im. Aleksandra Usci-
nio 2 domy przy ul. Nowicza, Uniew. śię.
Antokolskiej 118.
Wladom. na miejscu

Zgub. książ. wojsk.
i kartę mobiliza-
cyjną wyd. przez P.
K. U. Wilno, oraz o-
ze wszyst. wygodami pinje wojsk. wydana
jest do odnajęcia.

Wiadomość w Biurze na im. Aleksandra U-
Ogłoszeń S. Juliana Ścinowicza. — Unie-
Niemiecka 4, tel. 222 ważna się.

**Pamiętaj o lotni-
czej i gazowej
obronie.**